

Protokół nr 18
Komisja Planowania Przestrzennego i Architektury
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 17.10.2025 r.

Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 11 radnych
obecnych - 11 radnych
nieobecnych - 0 radny
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z dnia 19 września 2025 r.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicach; Mazurskiej 21, Mazurskiej bez numeru i Jacka Malczewskiego 18 – **druk nr 207/2025**.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic; Podchorążych i Obronnej – **druk nr 195/2025**.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic; Rokicińskiej i Jerzego Szaniawskiego - **druk nr 208/2025**.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulicy Wielkiej Niedźwiedzicy – **druk nr 209/2025**.
7. Sprawy różne i wniesione.

Aneks

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi na nieruchomości będące w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej „Zagrodniki” – **druk nr 221/2025**.

2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane, dla miasta Łodzi – **druk nr 211/2025**.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi obejmującej doliny rzek Bzury i Łagiewniczanki, położonej w rejonie ulic: Okólnej, Łagiewnickiej, Czapli i Przepiórczej oraz północnej granicy miasta Łodzi – **druk nr 213/2025**.

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi obejmującej dolinę rzeki Olechówki, położonej w rejonie ulic: Pabianickiej, 3 Maja i Demokratycznej oraz alei Władysława Bartoszewskiego – **druk nr 214/2025**.

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Łodzi przy alei 1 Maja 58 i ulicy Przechodniej 30 oraz na odstąpienie od zbycia w drodze przetargu nieruchomości – **druk nr 226/2025**.

6. Informacja Biura Architekta Miasta dotycząca wniosku w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszącej pn. „Budowa zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażami podziemnymi, niezbędną infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu” na nieruchomości położonej przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 141 w Łodzi.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski powitał obecnych radnych, zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad. pkt. 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji; przedstawił porządek posiedzenia wraz z aneksem, zapytał czy są uwagi do porządku posiedzenia, wobec braku uwag poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 6 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. pkt.2. Przyjęcie protokołu z dnia 19 września 2025 r.

Przewodniczący Komisji; zapytał czy są uwagi do protokołu, wobec braku uwag poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 6 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół z posiedzenia.

Ad. pkt. 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicach; Mazurskiej 21, Mazurskiej bez numeru i Jacka Malczewskiego 18 – druk nr 207/2025.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 207/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji; są jakieś zdjęcia?.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości; tak już pokazuję, pawilony rzeczywiście wyglądają tu dosyć słabo.

Przewodniczący Komisji; Państwo się spodziewacie, że tam powstanie budownictwo mieszkaniowe zapewne?

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości; nie ma tam planu, jest studium. Studium, tak jak powiedziałem, są to tereny wielkich. Będzie przesądzało o tym decyzja o warunkach zabudowy.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Kosma Nykiel; To nie jest pierwsza sytuacja, kiedy potencjalnie taki PRL-owski pawilon handlowy może zostać de facto wyburzony, prawda? Pamiętam też sytuację z Franciszkańskiej, gdzie wyburzony został taki budynek handlowy i mieszkańcy podnieśli tam, można powiedzieć raban, że utracone będą lokale użytkowe w okolicy. Tam deweloper się zreflektował i zapewnił całkiem sporo lokali użytkowych w tym budynku. Zastanawiam się, czy my możemy jakoś w umowie zapisać cokolwiek w tym stylu.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości; nie możemy, bo nie możemy zawrzeć warunkowej. Przerabialiśmy to, nie możemy takiego rozwiązania zastosować.

Radny p. Tomasz Kacprzak; czy na tym obszarze nie mamy planu miejscowego. Lepiej byśmy mieli, bo gdybyśmy mieli tam wpisane usługi, to byśmy nie mieli problemu przy sprzedaży tej nieruchomości. Może gdybyśmy zabezpieczyli takie usługi, to te usługi by gdzieś tam funkcjonowały. To jest oczywiście problem właśnie w wielkich osiedlach mieszkaniowych, bo jeżeli w tych miejscach, gdzie były usługi, to zostanie zabudowane blokami. Rynek zdecyduje, ale wydaje się, że jednak ta działka będzie bardziej atrakcyjna dla właściciela jako potencjalne miejsce na sprzedaż mieszkań, niż jako budowa kolejnego pawilonu handlowego. Tak się pewnie wydaje, chyba że ktoś to kupi i pojawi się jakaś duża sieć typu Biedronka albo Lidl, ale pewnie Wilanów to nie jest, więc na Dino nie ma co liczyć. Natomiast te sklepy gdzieś tam funkcjonują, nie wiem jak to wygląda w okolicy, natomiast być może gdyby był plan, to też byśmy mieli po prostu pewne funkcje na danym terenie zabezpieczone. A jak nie, no to zobaczymy.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; Ja chciałam tylko nadmienić, że jesteśmy na takim finalnym etapie już sporządzania planu ogólnego i nasze założenie jest takie, że w planie ogólnym właśnie tego rodzaju istniejące, funkcjonujące pawilony handlowe, centra handlowe i usługowe w tych wielorodzinnych osiedlach będziemy raczej sankcjonować i wtedy, jeśli będzie możliwość wydania WZ, to pod tego rodzaju funkcje właśnie usługowe.

Przewodniczący Komisji; No dobrze, a w projekcie, bo Pani dyrektor mówi, jesteśmy tam na ostatnich kilku zakrętach, czy jesteśmy w stanie ustalić, co my dla tego terenu planujemy?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; w tej sekundzie nie jestem w stanie ustalić. Ja mówię, że systemowo zakładamy takie. Na sesję możemy, natomiast to będzie bardzo wstępne, bo jesteśmy jeszcze przed rozmowami z zarządem miasta.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek; zacznę od takiej refleksji ogólnej, że akurat w moim pojęciu tereny Wielkiego Osiedli Mieszkaniowych to jest jedno z ostatnich miejsc, dla których powinniśmy uchwalać plany. Oczywiście w którymś momencie także z tego względu, że te tereny są zwykle zagospodarowane, zwykle mają niewielką liczbę właścicieli. To są jakby zwarte, pewne koncepcyjne tereny i one akurat, te spółdzielnie mieszkaniowe, zwykle te tereny chronią same. Inna sytuacja jest, gdy jest miasto, aczkolwiek mamy właśnie instrument w postaci też władania ziemią. W odniesieniu do tego budynku, czy tej działki, ale właśnie tych budynków, pierwsza moja refleksja jest taka, że tylko niewielka część tego budynku istotnie służy usługom, pytanie też jakim. Ja mogę obserwować takie przykłady pawilonów w różnych innych miejscach, gdzie na przykład taki Świt na Wielkopolskiej, to tam z tego co pierwotnie było, w tym budynku tak naprawdę to jest składko poczta cały czas. Większość tych usług, ja pamiętam takie usługi jak repasacja pończoch czy coś takiego, to niestety tam z różnych względów jest tak, że wiele usług ginie nie z braku tego lokalu, tylko po prostu z braku zapotrzebowania naprawa telewizorów, gramofonów i tak dalej. Różne tego typu rzeczy też zniknęły. Księgarnia zniknęła. W to miejsce wchodzi siłownia, wchodzi administracja, bo tam też są lokale administracyjne. Wchodzi różne sklepy typu Grosik i tak dalej, bo tam dużych raczej nie ma. I powiem tak, oczywiście można żałować pewnych rzeczy, ale my utrzymując lokale to my tego nie odwrócimy, bo po prostu będziemy mieli ewentualnie inne usługi, ale czy my utrzymując cały czas te lokale, utrzymamy usługi? Tu mam duże wątpliwości.

Radny p. Marek Michalik; Ja chciałem powiedzieć, że dla mnie nie ulega możliwości, chyba dla wielu radnych też, że w tej chwili na tych dużych osiedlach jest takie zapotrzebowanie na usługi i to coraz większe zapotrzebowanie jednak na usługi. No i oczywiście nie na repasację pończoch, bo wiadomo, że te usługi się zmieniają, dzisiaj są potrzebne inne usługi, ale szewc będzie chyba tak, to jest jeden z tych usług, które będzie nadal potrzebne. Ale widzimy, że są branże, jeżeli chodzi o usługi, które są bardzo wzrostowe, jak na przykład bary różnego rodzaju, restauracje, kawiarnie, których powstaje coraz więcej i jest na nie zapotrzebowani, dobrze się mają i wiemy jak mieszkańcy poszczególnych osiedli między sobą wymieniają informacje mówiąc o tym, że nadal jest tego potrzeba. Więc ja myślę, że w tej sytuacji, w jakiej tutaj jesteśmy, powinniśmy zrobić wszystko, żeby w tym miejscu pozostały usługi, bo ten wariant związany, ten wariant, o którym mówił Pan radny na Czarneckiego z tym pawilonem, no to on jest dokładnie tego przykładem. I tamte usługi bardzo dobrze się mają, w odróżnieniu od tego świtu, ja myślę, że to wynika akurat ze struktury własnościowej, która tam jest, że tamten pawilon się nie rozwija, więc ja przynajmniej nie będę mógł zagłosować za takim rozwiązaniem, które właściwie władztwo miasta pozbawia tego wpływu na to, że będą tam w przyszłości usługi, bo jeśli dopuszczamy tym głosowaniem, które w tej chwili robimy, mieszkaniówkę, to ja nie chcę za tym głosować.

Przewodniczący Komisji; Znacząca jedna rzecz, o której mi się pamięta, jak Państwo spojrzymy na ten pawilon, to tu nie ma alternatywy rozłącznej, to nie jest tak, że jak tam powstanie wieżowiec, to nie może być usług dokładnie w takim samym zakresie, no bo tu mówimy o jednym poziomie. Natomiast jest pytanie, czy my jesteśmy w stanie skutecznie narzucić komuś, kto buduje wieżowiec, usługi na pierwszej kondygnacji, bo jeżeli będzie chciał mieć usługi i mieć wieżowiec, to dokładnie to samo jest, tylko wygląda trochę inaczej.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania ; Nieruchomości; Ja mogę dodać, że nie tam są usługi, jest tam zajętych sześć lokali z dwudziestu. Jest drukarnia na dwóch lokalach, medyczne usługi w jednym, garbarnia, fryzjer, sklep spożywczy, czyli zlikwidował się już warzywniak i sklep przemysłu w ostatnim czasie.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 6 głosów „za”, 3 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wydała opinię pozytywną.

Ad. pkt. 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic; Podchorążych i Obronnej – druk nr 195/2025.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 195/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji; dlaczego przystąpiliśmy w takim zakresie? Co tam jest na południe?.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Na południe w obowiązującym planie zieleń.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 9 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wydała opinię pozytywną.

Ad. pkt. 5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic; Rokicińskiej i Jerzego Szaniawskiego - druk nr 208/2025.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 208/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji; co z cmentarzem? Tam widzę, że jest zapewniony taki teren, który się nazywa cmentarz zamknięty i co to oznacza? Ja widzę, że ten cmentarz jest dokładnie otoczony mieszkaniówką.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Tak, strefy są. Musi upłynąć czas do odpowiedniego terminu, do ostatniego pochówku, czyli są strefy, które chronią przed powstaniem nowej zabudowy o funkcji mieszkalnej. W tej chwili teren jest zadrzewiony i on trochę stanowi takie zaplecze zielone dla tej społeczności, natomiast jest to cmentarz, wiadomo, że to jest miejsce, które zasługuje na.

Przewodniczący Komisji; A nie mamy zdjęć?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Nie, nie mam zdjęć akurat z samego cmentarza.

Przewodniczący Komisji; to jest teren zadrzewiony i to jest tak naprawdę rezerwa zielona.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej to rezerwa zielona, to nie jest przekształcanie w nic nowego, po prostu będzie terenem. Na orto foto mapie mamy to w tym miejscu. Tutaj jest słabo to widoczne, natomiast to jest teren zielony z zadrzewienia. Jest zachowany, on po prostu tylko nie jest czynnym cmentarzem, tylko już takim...

Wiceprzewodniczący Komisji p. Kosma Nykiel; To ja będę miał dwa pytania. Do pierwszego zainspirował mnie przewodniczący Rakowski. Czy wiadomo, kiedy był ostatni

pochówek na tym cmentarzu i ile właśnie lat trwa to wyłączenie tej strefy wokół z możliwości zabudowy?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej To możemy na sesję, bo nie mamy takiej informacji. My jesteśmy zobowiązani wskazać tę strefę, natomiast to są już trochę poza nami ustalenia te formalne, które my po prostu przyjmujemy z dobrodziejstwa inwentarza, że on jest zamknięty, co pozwala nam na procedowanie planu. Wykonujemy decyzję.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Kosma Nykiel; I drugie moje pytanie to na tym planie z proponowanymi formami zagospodarowania jest na jednym fragmencie mieszkaniówka wielorodzinna. Zastanawiam się, z czego to wynika, bo praktycznie cały obszar jest pod jednorodziną i jest taki mały fragment, gdzie jest pod wielorodziną i zastanawiam się, z czego to wynika.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; to jest dokładnie usankcjonowanie, to są te tereny. To jest istniejąca zabudowa, taka ekstensywna, ale jednak wielorodzinna, która właśnie jest w zasobie gminnym. To są właśnie te tereny, którym umożliwiliśmy przekształcenie, czyli są zapisy tak skonstruowane, żeby one mogły być w przyszłości wcielone na przykład jako zaplecze do tego terenu rekreacyjno - wypoczynkowego, sportowego. Natomiast w tej chwili one funkcjonują jako zasoby komunalne.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Kosma Nykiel; Czyli my nie wprowadzamy żadnej nowej, intensywnej zabudowy.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; to jest usankcjonowanie tego stanu istniejącego. Myśmy zbadali parametry ze stanu istniejącego i zagwarantowaliśmy, że wszelkie uzupełnienia zabudowy będą w tej samej skali. I tak, żeby to się harmonijnie uzupełniło, bo tu jest trochę działek jeszcze wolnych, które jak najbardziej warto, żeby się uzupełniły tą zabudową wielorodziną.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 10 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wydała opinię pozytywną.

Ad. pkt. 6 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulicy Wielkiej Niedźwiedzicy – druk nr 209/2025.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej- przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 209/2025 stanowi załącznik do protokołu

Radny p. Marek Michalik; Ja chciałem zapytać pani dyrektor, jak to jest z tą fotowoltaiką? Wyrażając zgodę i wpisując to do planu, ponieważ są instalacje jak rozumiem większe niż te, które są takie przydomowe i domowe, to najpierw ustalacie to z Polską Grupą Energetyczną, z jakimiś zakładami? Czy pytacie ich o to, czy ewentualni konsumenci, czy inwestorzy takiej fotowoltaiki otrzymają zgodę na to, czy po prostu od tak macie wniosek i wpisujecie tylko i dajecie taką możliwość?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej-

Sytuacja wygląda w ten sposób, że my w studium mamy wskazane otwarcie na tego rodzaju zagospodarowanie we wszystkich tych terenach otwartych. I teraz oczywiście, bo rozumiem, że tutaj w tle pobrzmiewa ta troska o to, czy będzie możliwość odbioru tej energii. Ja mogę powiedzieć tak, że z naszych analiz, które przystępując do pierwszych tego rodzaju planów robiliśmy, wynika, że takiej infrastruktury, która by pozwalała na odbiór w tej chwili, to w zasadzie nie ma. To jest rzecz, która musiałaby być wytworzona w momencie, w którym się pojawią tego rodzaju inwestycje. My zakładamy, że umożliwienie inwestycji jest jakąś zachętą do tego, żeby potencjalni inwestorzy, jeśli by kupili te tereny i byli zainteresowani zrobieniem tutaj fotowoltaiki, żeby po prostu we współpracy już z gestorami rozważali budowę takiej sieci odbioru. Dlatego, że jeżeli byśmy się opierali o to, gdzie moglibyśmy w tej chwili powiedzieć, że mamy możliwość odbioru takiej energii, to nigdzie nie zrobilibyśmy fotowoltaiki.

Radny p. Marek Michalik; mnie się wydaje, że to jest dosyć poważna sprawa, ale może się mylę, bo jeśli miasto decyduje się na to, żeby wpisać do planu zagospodarowania przestrzennego, że to jest teren przeznaczony pod fotowoltaikę, to co będzie, jeżeli ktoś będzie chciał założyć tam fotowoltaikę i nie będzie mógł założyć i zrobi zarzut miastu, że taki jest zapis, a on nie może tego zrobić?

Przewodniczący Komisji; To ja od razu odpowiem. Najwyżej pan radny może upominać jakąś opinię, ale tak zupełnie na gorąco my stwierdzamy, że z punktu widzenia miasta i regulacji w zakresie zagospodarowania przestrzennego dopuszczamy fotowoltaikę, a to, że to jest niemożliwe z różnych innych powodów, to my nie ponosimy za to odpowiedzialności. To jest tak, jakbyśmy zapisali np. usługi edukacyjne, że dopuszczamy, a potem by się okazało, że nie może np. powstać w przedszkole, no bo w pobliżu gdzieś tam jest coś, co jest wykluczone z jakichś przepisów, ale to my nie dajemy gwarancji możliwości realizacji tego celu biorąc pod uwagę wszystkie inne kryteria. My wskazujemy, że jest to możliwe, a nawet jeżeli np. dzisiaj nie ma możliwości podłączenia, ale w przyszłości może się pojawić, my wtedy nie musielibyśmy za każdym razem zmieniać planu, bo potem coś się zmienia, ktoś przychodzi i mówi ja chcę to zrobić, a plan nie dopuszcza. Dlaczego nie dopuszcza? A no bo jak my rysowaliśmy plan, no to nie był spełniony jakiś tam wymóg, który potem został uchylony.

Radny p. Marek Michalik; Ja zastrzegam, że może nie wiem.

Przewodniczący Komisji; my nie przyrzekamy, że to się da zrobić. My możemy w planie coś zaprojektować, a potem się okazuje, że z punktu widzenia warunków geologicznych nie można tam postawić budynku trzydziśmetrowego, ale my w planie wpisaliśmy, że może być do tego poziomu zabudowa. Ktoś, kto wyczytał w planie, że może, nie może przyjść i powiedzieć, ale w planie napisaliście, że mogę, to płacie mi odszkodowanie.

Radny p. Marek Michalik; Plan ma charakter taki statyczny, że to, co zapisano w planie jest kwestią obowiązującą.

Przewodniczący Komisji; On jest obowiązująca w tym sensie, że to może powstać, ale to nie jest nakaz, że my nikogo nie zmuszamy. Zresztą, że tu jeszcze czasami określamy funkcje alternatywnie.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej- Tu jest określona alternatywnie. Ja jeszcze może tak uzupełnię, że to jest tak, że fizyczna możliwość, przecież istnieje zrobienia tego i dociągnięcia tutaj tych sieci odbiorowych. To nie jest rzecz, którą my jesteśmy w stanie właśnie narzucić od góry. Jak tworzymy możliwości inwestycyjne, no to dajemy też zachętę do tego, żeby w ogóle ktokolwiek się zastanowił nad podjęciem takiej inwestycji. Nikt nie będzie robił dużych nakładów, ponosił na

inwestycje infrastrukturalne bez pewności, że będzie mógł to w jakiś sposób potem komercjalizować i dyskontować.

Radny p. Marek Michalik ale z drugiej strony rozumiem, że jest sytuacja taka, że jeżeli nie jest zapisana, to na takich terenach nie można zrobić tego.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej- Na podstawie przepisów odrębnych można robić mikro instalacje, to jest wszędzie. Natomiast to jest inna rzecz. To rzeczywiście wymaga takiego wskazania i to dokładnie bardzo dobrze podsumował pan przewodniczący, mówiąc, że my mówimy, że w tym sensie przestrzennym dla miasta nie byłoby nieprawidłowym zagospodarowaniem i dajemy tam na to otwarcie. Natomiast nie możemy ponosić odpowiedzialności za to, czy to zostanie skomercjalizowane i jakich będzie wymagało jeszcze posunięć nakładów poza plany miasta.

Radny p. Radosław Marzec; jeśli moglibyśmy przejść do orto foto mapy, ponieważ chciałbym zobaczyć co tu znajduje się w tym górnym ząbku po lewej stronie. Czy tam są jakieś zabudowy?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej- Orto foto mapie często nie są zupełnie aktualne, bo wiadomo, że ta sytuacja przestrzenna się zmienia dosyć.

Radny p. Radosław Marzec No to tam wydaje mi się, że jest teren leśny. Z jakiego powodu wyłączamy tamto?

Przewodniczący Komisji; my poruszamy się w miejscach przystąpienia, które mamy. To dlaczego minęliśmy tamten obszar?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; Ja mogę powiedzieć, że to jest dyskusja, którą otoczyliśmy przystępując do planu miejscowego. Natomiast my tak jak zwykle w takich planach opieramy się o takie granice terenu, które dotyczą tych działek, których zagospodarowanie jest już przesądzone decyzjami administracyjnymi, takimi jak np. pozwolenia na budowę i wiadomo, że to nie będzie już miało zgodności ze studium. Więc tam na tym się zapewne tu oparliśmy. Natomiast ja w tej chwili nie mam jeszcze...

Radny p. Radosław Marzec; bo jak widzę Orto foto mapę, to tam jest po prostu las. Ale moglibyśmy pozwolenia na budowę? To równie dobrze. No teraz pani dyrektor nie jest w stanie odpowiedzieć, dlaczego pominęliśmy tamto. A może to jest istotny aspekt, żeby w tamtym miejscu zrobić przystąpienie?

Przewodniczący Komisji; Ale to na przyszłość. Zresztą i tak idziemy z ogólnym planem.

Radny p. Radosław Marzec; Wychodzimy z założenia, że to ma być plan ochronny, a zostawiamy cały ten pas terenu zielonego.

Przewodniczący Komisji; Zostawiliśmy. I kiedy było przystąpienie pani dyrektor?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; A właśnie sprawdziliśmy, że to jest akurat gmina, czyli tutaj było wiadomo, że to jest w naszych rękach miasta i nie będziemy tego urbanizować. A przystąpienie myślę, że ono było w 2024 roku.

Przewodniczący Komisji; Czyli z tą dyskusją spóźniliśmy się o rok. Nawet jeżeli popełniliśmy błąd.

Radny p. Radosław Marzec; założenia, że to jest teren miejski i pominęliśmy ten obszar.

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej

Znaczy oparliśmy się o działkę gminną rzeczywiście, dlatego że to już jest teren, nad którym mamy pieczę, nie będziemy go komercjalizować, a dalej widać, że jest zabudowa. Czyli po prostu z tego względu. Natomiast ja nie wykluczam, bo to też jak państwo obserwujecie nasze działania, to my systematycznie przystępujemy do kolejnych terenów. Więc nie jest to nic na przeszkodzie, żeby kolejne plany szły w tym kierunku. Też nie ukrywam, że my zaczynamy od tych terenów, na których w ostateczności plan ogólny. Natomiast też nie ukrywam, że zawsze było tak, że zaczynaliśmy od tych terenów, na których pojawiały się WZ i takie intencje intensywnego zagospodarowania. Tutaj na przykład było tego rodzaju zainteresowanie tym bardzo zadrzewionym terenem. Tym z prawej strony.

No i z tego względu też myśmy w dość dużym pośpiechu wtedy przystępowali do tego planu. Tym niemniej w tej okolicy objęliśmy te tereny, których zagospodarowanie nie było przesądzone pozwoleniami na budowę i można było doprowadzić do zgodności planu ze studium.

Mieszkancka; ja w sprawie Wielkiej Niedźwiedzicy działki 380.

Przewodniczący Komisji; to jest indywidualna uwaga. Na komisji nie prezentujemy indywidualnych uwag. Są omawiane zbiorczo. Państwo możecie wysłuchać. Natomiast dopuszczam do głosu zawsze jakieś stowarzyszenia, grupy.

Mieszkancka jestem właścicielką.

Przewodniczący Komisji; nie udzielam głosu w indywidualnych sprawach. Ponieważ uwag jest zgłaszanych po kilkadziesiąt do projektu. Więc przy zachowaniu elementarnej równości mieszkańców jestem obowiązany tutaj pilnować tej zasady.

Tu ustaliliśmy taką regułę.

Mieszkancka; czy mam dostać ode mnie maila?

Przewodniczący Komisji; mail został przekazany do wszystkich radnych. Mniej więcej.

Radny p. Radosław Marzec; Składam wniosek o przerwę, motywując to faktem, panie przewodniczący. Mieszkańców jest jedna pani. (dwie osoby) Nie jest to częste, że na Komisji Planowania Przestrzennego i Architektury mamy mieszkańców. Procedujemy w plan, który dotyczy ich terenu. Pan mówił o jakichś zasadach, które sam pan sobie przyjął. Pan sam sobie według nich funkcjonuje. Powinniśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańcom. Jesteśmy miastem, które chwali się partycypacją społeczną. Na poziomie 2.0, 3.0. Ja już się w pewnym momencie zgubiłem w tych wyliczeniach pani Prezydent Hanny Zdanowskiej. A jednocześnie mieszkańcy przychodzą na Komisję planu. Chcą porozmawiać o bardzo ważnym aspekcie dla nich. Dotyczący ich prywatnej nieruchomości. A pan mówi, że nawet nie mogą zabrać głosu. Przecież to jest kuriozum.

Przewodniczący Komisji; Kto jest za wnioskiem pana Radnego Marca proszę o podniesienie ręki. Raz. Dziękuję.

Wynik głosowania; 1 głos „za”, 5 głosów „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” wniosek nie uzyskał większości.

Głos z Sali; ja bym chciał zabrać głos.

Przewodniczący Komisji Pan nie jest osobą uprawnioną. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu uchwały? Przy rekomendowaniu Rady o odrzuceniu zgłoszonych uwag chce podnieść rękę. Kto jest za proszę o podniesienie ręki.

Komisja w głosowaniu; 7 głosów „za”, 1 głos „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – wydała opinie pozytywną.

Przewodniczący Komisji; Przystępujemy, proszę państwa, do realizacji punktu z aneksu.

Głos z Sali; czy ja mogę zabrać głos

Przewodniczący Komisji; nie, bo ja panu głosu nie udzieliłem. Proszę o przedstawienie projektu.

Głos z Sali ja mam ten cały teren z tyłu jak pan będzie miał 20 mln zł to mi pan będzie mówił co mam robić

Przewodniczący Komisji; Proszę pana, nie udzieliłem panu głosu. Proszę pana, jeżeli pan będzie u siebie w domu, to pan będzie mówił, kiedy pan będzie zabierał głos. Proszę pana, nie udzieliłem panu głosu.

Głos z Sali; pan jest chory psychicznie

Przewodniczący Komisji; Jak się pan nazywa?

Głos z Sali teraz mi pan udziela głosu? (Kacper Wiśniewski)

Przewodniczący Komisji; Proszę pana, zostało nagrane, co pan o mnie powiedział publicznie. Ja jestem adwokatem i poradzę sobie we właściwym postępowaniu.

Radny p. Radosław Marzec; Panie przewodniczący, niech pan nie straszy mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Pan radny Marzec raczej się nie odzywa, raczej się nie odgrywa, prawda?

Radny p. Radosław Marzec; Pan straszy mieszkańców, niech się pan opanuje.

Przewodniczący Komisji; A może pan radny Marzec, jak chce mnie też publicznie obrażać? Śmiało.

Radny p. Radosław Marzec; Niech pan nie obraża mieszkańców. Niech pan mieszkańców nie zastrasza. Tak, pan zastrasza mieszkańców.

Przewodniczący Komisji; Panie radny Marzec, chyba się panu coś pomyliło. A z panem sobie poradzę, we właściwym postępowaniem.

Radny p. Radosław Marzec; przychodzą mieszkańcy, a pan zachowuje się.

Przewodniczący Komisji; Panie radny Marzec, proszę o ciszę Proszę państwa, realizujemy punkt dotyczący spółdzielni mieszkaniowej Zagrodniki. Proszę bardzo. Dziękuję.

Aneks nr 2

Ad. pkt 1. Aneksu. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi na nieruchomości będące w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej „Zagrodniki” – druk nr 221/2025.

Pan Mariusz Pujan z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomościami przedstawił projekt uchwały, którego druk nr 221/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Radna p. Karolina Kępka; Panie dyrektorze, bo w tym załączniku pierwszym, w tym materiale, który otrzymaliśmy, w ogóle nie ma pozycji 12. A pan mówi, że ona będzie wykreślona. Nie wiem, czy to jest błąd, bo mamy 11, 13, 14.

Pan Mariusz Pujan z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomościami Tak, tak. Dlatego, że była tutaj już autopoprawka. Została do państwa złożona.

Radny p. Mateusz Walasek; Jaki charakter mają te tereny, które my uzyskujemy? Ale co my uzyskujemy za to, co dajemy? No to uzyskujemy.

Pan Mariusz Pujan z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomościami uzyskujemy drogi publiczne, gdzie spółdzielnie mieszkaniowe są użytkownikami wieczystymi. Tereny pod szkołami, żłobkami. Są fragmenty nieruchomości, które są zabudowane i usługi edukacyjne. I to jest tak naprawdę regulowanie stanu sprawy. No i stan sprawy jest taki, że jest miasto nieruchomości, czyli miasta, budynek wykorzystywany przez okolicznych mieszkańców oraz całych mieszkańców Łodzi. A spółdzielnie mieszkaniowe opłaci opłatę roczną użytkowania wieczystego, podatki. A tak naprawdę nie użytkujemy tych terenów.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 9 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wydała opinie pozytywna.

Ad. pkt. 2 Aneksu Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane, dla miasta Łodzi – druk nr 211/2025.

Pan Robert Sobański dyrektor Biura Architekta Miasta przedstawił projekt uchwały, którego druk nr 211/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Kosma Nykiel; Ja chciałem tylko wyrazić pewną radość, że całkiem szybko udało się do tego punktu dojść, wiedząc też jakie mieliśmy przeboje z parkiem kulturowym, które trzeba było napisać od nowa, więc mam nadzieję, że nie będziemy mieli zakazu budowy wszystkiego przy okazji uchwały reklamowej, także trzymam kciuki i na pewno też myślę, że Komisja Planowania z przyjemnością w trakcie prac gdzieś zapozna się z postęпами.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 8 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wydała opinie pozytywna.

Ad. pkt. 3. Aneksu. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi obejmującej doliny rzek Bzury i Łagiewniczanki, położonej w rejonie ulic: Okólnej, Łagiewnickiej, Czapli i Przepiórczej oraz północnej granicy miasta Łodzi – druk nr 213/2025.

Pani Magdalena Talar Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 213/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Kosma Nykiel; mieszkańcy Łagiewnik zwrócili się też do mnie z pytaniem, gdyż jest taki trójkąt w okolicy, mniej więcej między ulicami Łagiewnicką, Pszczelną, która jest równoległa do Łagiewnickiej i Jaskółczą. To jest taki fragment de facto lasu łagiewnickiego. I zwrócili się z zapytaniem, dlaczego ten fragment nie został uwzględniony w tym przystąpieniu, gdyż również się martwią o to, że może być on potencjalnie gdzieś podlegać presji pod zabudowę i czy również jest intencja przystąpienia w tamtym miejscu. I pytanie uzupełniające, kto jest tam właścicielem terenu.

Pani Magdalena Talar Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Ale też proszę pamiętać, że las, oczywiście można by to objąć, natomiast las jako użytek leśny nie ma możliwości wydawania tam decyzji o warunkach zabudowy. My możemy jeszcze sprawdzić, bo lasy, które by były przeznaczone pod, no powiedzmy tak skrótowo myślowym, odlesione w latach dziewięćdziesiątych planem ogólnym mogą podlegać takiej presji. To możemy jeszcze to sprawdzić, jak coś zainterweniować dodatkowym przystąpieniem. Natomiast w naszym przekonaniu, no lasy jednak się bronią w dużej mierze same. Ten las objęliśmy z tego względu, że jest dużym kompleksem związanym z samą tą doliną i żeby uporządkować cały ten teren, żeby była jasność, że on jest zachowany. Możemy sprawdzić jeszcze ten wątek, natomiast nie wiem czy bym, czy bym tę procedurę jeszcze ruszała. Też przypominam, że my śledzimy na bieżąco wszelkie zainteresowania inwestycyjne w takich terenach, które powinny zostać ochronione przed zabudową i reagujemy. Więc tutaj, gdyby były tego rodzaju zagrożenia, to na pewno byśmy to też rozpatrywali, ale sprawdzimy.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek; Pan przewodniczący zadał słuszne pytanie o własność tego lasu, bo istnieje.

Pani Magdalena Talar Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej własność gminna. My szczegółowo zbadamy sprawę, czy tam jest, czy są jakieś zagrożenia dla tego lasu.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 9 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wydała opinie pozytywna.

Ad. pkt. 4 aneksu. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi obejmującej dolinę rzeki Olechówki, położonej w rejonie ulic: Pabianickiej, 3 Maja i Demokratycznej oraz alei Władysława Bartoszewskiego – druk nr 214/2025.

Pani Magdalena Talar Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 214/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Wobec braku pytań i głosów dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 9 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” wydała opinie pozytywna.

Ad. pkt. 5. Aneksu. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Łodzi przy alei 1 Maja 58 i ulicy Przechodniej 30 oraz na odstąpienie od zbycia w drodze przetargu nieruchomości – druk nr 226/2025.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomościami; przedstawiła projekt uchwały, którego druk nr 226/2025 stanowi załącznik do protokołu.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek; to jest niewielka część, że tak powiem, podstawy.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomościami Tak, 14. Jest 14 podstawy przy współpracy z Zarządu Dróg i Transportu, zostało wskazane i zostało na etapowane ze względu na pracę, jakie tam muszą być, w których przypadkach udziały, bo tutaj są te tereny gotowe, a zatem w pierwszej części są projektowane do sprzedaży.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek Czyli możemy się spodziewać kolejnych uchwał.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomościami Tak, oczywiście.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek Czy jeszcze jakieś inne infrastruktury? Bo to jest jakby początek serii, że tak powiem, porządkowania kwestii.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomościami Na ten moment projektujemy i pracujemy nad tą infrastrukturą towarzyszącą. Jest to, tak jak powiedziałam, 14 podstawy. Nie mam na ten moment, widzę o tym, abyśmy projektowali kolejne rozwiązania. Jeśli tak będzie, to pewnie nadal jeszcze dowiemy. MPK złożyło stosowny wniosek w tej sprawie.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek czy tramwajowa jest własnością tej chwili miasta, czy MPK? Jeśli chodzi o tę część, która się tam znajduje, mając wg. MPK.

Pani Katarzyna Dołowicz z-ca dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomościami Nie odpowiem, ale odpowiem.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu; 8 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się” wydała opinie pozytywna.

6. Informacja Biura Architekta Miasta dotycząca wniosku w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszącej pn. „Budowa zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażami podziemnymi,

niezbędna infrastruktura techniczna i zagospodarowaniem terenu” na nieruchomości położonej przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 141 w Łodzi.

Pan Robert Sobański dyrektor Biura Architekta Miasta; Firma Murapol chciała zaprezentować radnym projekt nad Jasieniem. To nie jest moja inicjatywa na prośbę inwestora.

Przewodniczący Komisji; Ale pytanie, panie dyrektorze, czy pan tam to przedkłada?

Pan Robert Sobański dyrektor Biura Architekta Miasta Tak, tylko oddaję głos.

Przewodniczący Komisji; Pytanie do pana dyrektora, czy tam nastąpiły jakieś zmiany?

Pan Robert Sobański dyrektor Biura Architekta Miasta Co do zasady, to spotkanie ma pozwolić inwestorowi wyjaśnić kwestie sporne.

Przewodniczący Komisji; Dobrze, to inaczej, ponieważ pojawiły się wątpliwości, czy mamy wysłuchać tej informacji. To ja zwrócę się do państwa, czy dopuszczacie państwo przedstawienie tej informacji, z którą przychodzi pan dyrektor?

Pan Robert Sobański dyrektor Biura Architekta Miasta poproszę o pozwolenie państwu wypowiedzieć.

Przewodniczący Komisji; dobrze, ale pojawiły się kontrowersje wśród radnych. To tę kwestię rozstrzygniemy. Kto z państwa jest za tym, żeby nie zdejmować tej prezentacji?

Nikt nie wnosi o to, żeby nie prezentować.

Pani Iwona Stroka członek Zarządu MURAPOL Dziękuję za możliwość prezentacji Oczywiście można używać mojego imienia, nazwiska. To, co państwo tu potrzebują. Ze mną jest, przedstawię państwu też architekt główny Katarzyna Mazerewicz. Główny architekt, prowadzący i ekspert pan Filip Zieliński. Nie jest związany z grupą MURAPOL, ale jest zewnętrznym podmiotem, który współpracuje z nami w wielu miejscach, gdzie prowadzi remediację gruntów i zanieczyszczonych terenów.

I chcielibyśmy się tu troszeczkę też do tego odnieść. Chciałam króciutko powiedzieć o tym, że jesteśmy dużym deweloperem mieszkaniowym w całym kraju. Chcielibyśmy państwu pokazać również to, że mamy doświadczenie w wielu miejscach.

Pod względem właśnie takim, że nie chodzi już o tereny, które są łatwe. Jesteśmy północy do południa, jesteśmy spółką również notowaną, gdzie transparentną. Jesteśmy pewnym i zaufanym partnerem na polskim rynku mieszkaniowym. Zostawiamy państwu również tę prezentację. Kilka tam informacji jest na temat samej spółki. W tej chwili mamy ponad 8 tysięcy mieszkań w trakcie realizacji w całej Polsce.

W tym, proszę państwa, chcę podkreślić, że nie jesteśmy deweloperem dla takich ekskluzywnych inwestycji. Nasze średnie mieszkanie to jest 45 metrów. Budujemy w segmencie popularnym premium poniżej 600 tysięcy złotych, to jest około 82% naszej sprzedaży, naszej oferty mieszkań. Mamy inwestycje zrealizowane w Łodzi. Dla tych z państwa, którzy gdzieś te miejsca znają, to są te, które są zrealizowane. Kilka również osiedli mieszkaniowych, które mamy w realizacji, w tym tutaj niedaleko ulica Targowa, gdzie nawiązujemy do tej architektury łódzkiej. Chcę też podkreślić, że wszystko mamy pod kontrolą, że mamy cały model biznesowy oparty na własnych zasobach, od pozyskiwania gruntów przez własnego generalnego wykonawcę, własną budowę, sprzedaż i marketing. Przechodząc do tematu, z którym z Państwem jesteśmy, chciałabym tutaj oddać głos również kolegom i powiedzieć o tym, jak wiele lat, bo jesteśmy 24 lata na rynku, walczymy

również z terenami trudnymi. Mamy posiadane udokumentowane doświadczenie w remediacji gruntów na terenie całej Polski.

Pan Filip Zieliński; Tak jak powiedziała Pani Iwona, analizujemy inwestycje w całej Polsce. Część tych terenów posiada przeszłość przemysłowa, taka przeszłość przemysłowa często wiąże się z obecnością zanieczyszczeń. Często wiąże się z obecnością zanieczyszczeń. Są w Polsce takie obszary, gdzie te zanieczyszczenia występują w większej ilości, jak to jest na przykład Śląsk, z którego ja pochodzę. Praktycznie tereny całej aglomeracji od Zabrza przez Katowice, Pochorzów są zanieczyszczone metalami ciężkimi.

Podobnie podwyższone zawartości zanieczyszczeń występują na przykład w Warszawie, całkowicie zniszczone w czasie wojny. Także tereny po stoczniowe w okolicach Trójmiasta. Takim samym miejscem jest teren Łodzi, w którym w przeszłości rozkwitał przemysł włókienniczy. Pozostałości tego przemysłu, tego rozwoju są dzisiaj obecne w gruncie i stwarzają tam pewne zagrożenia. W materiałach, które Państwu przygotowaliśmy, one są tam w tych teczkach, jeśli można prosić o rozdanie Państwu. Tam jest taka mapka, która jest wydrukiem ze strony Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Czerwonymi niebieskimi kropeczkami tam są zaznaczone obszary na terenie miasta Łodzi, gdzie zanieczyszczenia występują. To wszystko pokazuje, że problem zanieczyszczeń w Łodzi jest dosyć powszechnym zanieczyszczeniem, powszechnym problemem i generalnie wiemy o tym dobrze, bo w Łodzi dużo budujemy. Zresztą to wynika też z tej prezentacji.

Spotykamy się z tymi problemami na terenie. W związku z tym grupie MURAPOL wypracowaliśmy, kierując się zasadą przezorności i odpowiedzialności ekologicznej, wypracowaliśmy taką procedurę, która polega na tym, że każda nieruchomość, którą się interesujemy, poddajemy procesowi screeningu, analizujemy dostępne informacje pod kątem, czy na tym terenie występują potencjalne zanieczyszczenia. Jeżeli tak, to badamy. Jeżeli w efekcie badań okazuje się, że teren jest zanieczyszczony, to wtedy przeprowadzamy proces remediacji. Ten proces remediacji obejmuje usunięcie zanieczyszczenia oraz zlikwidowanie zagrożenia występującego potencjalnie dla mieszkańców, dla zdrowia i dla stanu środowiska. I tak zresztą jest właśnie w przypadku tej nieruchomości. Jeszcze dodam, że ta procedura remediacyjna obejmuje konsultacje z sanepidem, który ocenia, czy ta propozycja, czy na danym terenie w tym momencie występuje takie zagrożenie. Tutaj można powiedzieć, że ono występuje i czy te proponowane prace doprowadzą do usunięcia tego zagrożenia. Kasiu może opowiedzieć coś więcej o samej inwestycji.

MURAPOL ; nasza inwestycja zlokalizowana jest przy Alei Piłsudskiego 141 w dzielnicy Widzew. Jest to bardzo dobrze skomunikowana część miasta Łodzi, położona w odległości około 15 minut od centrum. W sąsiedztwie znajduje się szkoła, przedszkola, przystanki komunikacyjne i drżwi. Dwa rozległe tereny zielone, m.in. Park Widzewski oraz po sąsiedztwie Park nad Jasieniem o powierzchni około 13 hektarów.

Dodam, że lokalizacja jest nam też bardzo dobrze znana, ponieważ w przeszłości wybudowaliśmy już tutaj dwie inwestycje. Planowana inwestycja będzie naturalnie się wpisywać w istniejący kontekst urbanistyczny i będzie stanowić kontynuację sąsiedniej zabudowy kompleksu mieszkaniowo-usługowego, który jest realizowany przez naszego sąsiada Kawatina. Bardzo dużym wyzwaniem w trakcie prac nad projektem była biegnąca przez środek nieruchomości rzeka Jasień, która jest ukryta niemal 12 metrów pod poziomem powierzchni terenu. I choć jej nie widać, miała ogromny wpływ na kształt zabudowy, na to, jak są zlokalizowane budynki, na działce ostatecznie. Narzuciła nam bardzo duże techniczne i projektowe problemy. Ale to wyzwanie stało się też dla nas inspiracją do tego, żeby podkreślić to w symboliczny sposób i przywrócić rzekę mieszkańcom, tworząc w śladzie jej biegu ogrody deszczowe. Jakie są korzyści z takiego rozwiązania? Przede wszystkim szacunek dla lokalnych uwarunkowań, ponieważ projekt uwzględnia istniejący przebieg rzeki w podziemnym kanale, który jest obecnie zabudowany, a z przyczyn technicznych niemożliwe do odkrycia. Ale my, mimo to, chcieliśmy to w jakiś sposób podkreślić, przywracając obecność tego ciekłu dla nieruchomości. Takie rozwiązanie, które

reprezentuje, poprawi mikroklimat, wesprze bioróżnorodność, poprawi lokalny ekosystem i przyczyni się do rozwoju nowej roślinności. Teren stanowi nieużytek porośnięty trawami, samosiewami drzew i krzewów. Ukształtowanie ma charakter antropogeniczny. Obecnie na nieruchomości znajduje się ogromne zagłębienie terenu powyższe 1 hektara i głębokości prawie 3 do 7 metrów, co stanowi też zagrożenie dla osób, które się tam nielegalnie przemieszczają. Po lewej stronie mogą Państwo zobaczyć, jak to obecnie wygląda i ze względu na brak funkcji i kontroli to miejsce jest nie tylko nieatrakcyjne, ale przede wszystkim niebezpieczne społecznie. Jak Państwo widzą tutaj na zdjęciach, pojawiają się liczne przykładki nielegalnych wysypisk, dewastacji, a nawet aktywności o charakterze patologicznym, co stanowi zagrożenie przede wszystkim dla młodych ludzi, którzy wokół nich nie mieszkają. Po wielu latach nieużytkowania obszar ten stał się niebezpieczny i wykluczony z życia miasta. A nasza firma ma możliwość, kompetencje, ludzi, którzy mają na to pomysł i pasję, którzy chcą to zrealizować i tknąć w to miejsca nowe życie, oddając to mieszkańcom młodzi. Byłyśmy kilka tygodni temu w tym miejscu i naprawdę nie wygląda to ciekawie. Jest to teren prywatny. Zapewne ani właściciel, ani nikt inny nie będzie chciał ułożyć na tym środku, żeby te tereny zabezpieczyć.

Ja osobiście też na tym terenie byłem i przyznałem się, że tam prawie spadłem z takich strony bardzo schodów, pomimo, że uważałem. Także generalnie tam prędzej czy później coś niedobrego się może wydarzyć. Kwestia tych odpadów także tam jest niepokojąca. W tym momencie gdzieś tam się zdarzają jakieś takie poszczególne wysypywanie odpadów komunalnych, ale z doświadczenia wiemy, że takie miejsca lubią gdzieś tam w przyszłości być miejscem nielegalnego deponowania jakichś innych odpadów przemysłowych. Często powstają bomby ekologiczne. U nas na Śląsku mamy kilka takich przykładów, z którymi mógłbym się podzielić. Państwo rzeczywiście możecie zobaczyć to. Jest tam niebezpiecznie, potwierdzam. Są tam ludzie, którzy zażywają narkotyki, bo byliśmy we dwie z koleżanką tam miesiąc temu. Teren jest brzydki, zanieczyszczony, niebezpieczny, a właśnie do tego zanieczyszczony chemicznie. Te zanieczyszczenia chemiczne, które tam są, to nie są takie typowe zanieczyszczenia chemiczne, które towarzyszą działalności zakładów chemicznych. One wynikają z tego, że tam w warstwie gruntu znajdują się domieszki żużli i popiołów, które pochodzą z dawnej zakładowej elektrociepłowni. I w tych popiołach są metale ciężkie. Te metale ciężkie przeprowadziliśmy różne badania.

One tam na szczęście są w postaci takiej nierozpuszczonej, czyli w kontakcie z wodą. One się na szczęście nie wypłukują. Realizowaliśmy też badania eko toksyczności, które wykazały, że ta eko toksyczność jest tam albo minimalna, albo w ogóle jej nie ma. Właśnie ze względu na to, że zanieczyszczenia są zatopione w strukturze żużli, w takiej formie krystalicznej. Dlatego też ryzyko, które to stwarza, umożliwia to przeprowadzenie tej inwestycji. Czyli teren nie jest bardzo szkodliwy pod kątem zanieczyszczeń, ale zanieczyszczenia są i trzeba coś z tym zrobić. Nasza propozycja remediacji, która została opisana szczegółowo w projekcie remediacji, obejmuje usunięcie prawie 40 tysięcy ton najsilniej zanieczyszczonego gruntu. To jest bardzo duża ilość. W miejsce tego nawiezenie 43,5 tysiąca gruntu wolnego od zanieczyszczenia oraz kruszywa. Oprócz tego ten teren zostanie zniwelowany, zlikwidowane zostaną pozostałości niebezpieczne po infrastrukturze przemysłowej. Zostaną wykonane przyjazne zagospodarowanie pełnej zieleni. I z naszych obliczeń wyszło, że koszt samych tych prac ziemnych i remediacyjnych to jest około 5 milionów złotych. To jest całość, która zostanie pokryta przez inwestora. Tak naprawdę w przypadku takich nieruchomości w tym stopniu zanieczyszczonym to realizacja remediacji i oczyszczenie tego jest jedynie możliwe przy okazji przeprowadzenia jakiejś inwestycji i to musi być finansowane z inwestycji. W przeciwnym wypadku ten teren taki pozostanie i po prostu nikt nie znajdzie środków, żeby go oczyścić. Jeszcze ostatni slajd, bo nawet patrząc na to nasze zaproponowane zagospodarowanie od razu wrzuca się w oczy, że praktycznie większość terenów zostało zagospodarowane jako teren zielony. Mamy zielone, ekspensywne dachy, a od północnych chcemy przekazać część nieruchomości dla miasta. Tak, żeby stworzyć zielony łącznik wzdłuż granicy północnej. Chcemy tę część przeznaczyć, otworzyć dla lokalnej społeczności, która tam w tym momencie, dla sąsiednich dział tak, żeby nie ograniczać dostępu do parku, który znajduje się po lewej stronie. Plac zabaw

oczywiście też jest przewidziany bardzo duży, ponad 200 metrów. Dużo zieleni, ogrody deszczowe. Mamy na to taki pomysł, co opracował wizualizacja.

Tutaj na koniec jeszcze jakaś wizualizacja. Myślę, że ten plan jest najważniejszy. Bardzo Państwu dziękujemy. Jeżeli macie Państwo dla nas takie pytania, to bardzo prosimy. Pozwolił mi się jeszcze, ponieważ od lat patronujemy, zanim jeszcze był Sław Andrzejowi Bargielowi, który jako pierwszy Polak i w ogóle pierwszy człowiek zjechał na nartach z Mount Everest, pozwoliliśmy sobie Państwu zdjęcie z jego autografem osobistym przekazać. Dziękujemy.

Przewodniczący Komisji: Przekazujemy do akt komisji. Zaraz umożliwię zabieranie głosu i zadawanie pytań. Tylko chciałbym o jedną rzecz zapytać. Co jest na tym fragmencie takiego, że Państwo chcecie do miasta przekazać?

MURAPOL: tam jest zagospodarowany plac zieleni ze ścieżkami i po prostu umożliwić, żeby to był zielony łącznik dla mieszkańców, którzy tam są.

Przewodniczący Komisji: A dzisiaj kto jest właścicielem tego planu?

MURAPOL: Prywatna osoba, która pewnie zostanie to tak, jak jest, albo nic tam się nie będzie działo, bo wydaje mi się chyba, że miasto będzie chciało odkupić od tej osoby i coś tam robić, ale widzicie Państwo inwestycje są spore, więc postaraliśmy się zrobić wszystko, żeby odpowiedzieć na te lokalne uwarunkowania, ale żeby też tę część zagospodarować, bo jest duży park 12 hektarowy. Połączylibyśmy tę część, która jest tam za tą działką tego pana, albo mamy jakąś tam umowę z panem, natomiast to jest właściciel prywatny, który chce na tym jakby budować. Jeżeli ktoś ma budować, no to tylko deweloper. Jeśli Państwo się nie zgodzicie, no to my po prostu odchodzimy od tego. Jak to zostaje tak, jak jest, to nie jest nasz grunt na dzień dzisiejszy.

Radny p. Marcin Hencz: Myślę, że powiem teraz coś, co czuję chyba większość radnych. Wszyscy wiemy, jaką sporą presję ze strony mieszkańców, jaka, która presja jest na to, żeby Łódź uratowała swoje rzeki, odbudowała swoje rzeki. Jeśli mówimy o okolicy Doliny Rzecznej i o odbudowie, mówimy o obszarze przynajmniej pięćdziesięciu, jakimś stu metrów szerokości. To musi być otwarte, ogólnodostępne, gdzie jest teren zielony, gdzie woda spływa. To są przykłady tego, jak nie zabudowaliśmy Doliny Łódki na Dołach, choć też była presja, żeby zabudować czy drogami, czy budynkami. To jest tak samo, jak Sokołówkę uratowaliśmy już na szczęście na Julianowie, gdzie też była presja, żeby powiększać osiedle Liściastej, a jednak się udało. I to nie jest tak, że skoro pozostawiamy ten teren i nie pozwalamy się Państwu tam budować, to my jako radni nie bierzemy odpowiedzialności za to, jak on teraz wygląda i co w jego przyszłości się będzie działo. Bo miasto planuje rewitalizację Jasienia. Miasto będzie zlecało projekt, analizę całej Doliny Rzecznej. Miasto być może będzie występować o środki unijne na jego realizację. I to, co Państwo proponujecie jest całkowitym zaprzeczeniem tego, czego oczekują od nas wyborcy i co my myślę w większości też wierzymy, że Doliny Rzeczne w Łodzi powinny być otwierane, powinny być zazieleniane, odbetonowane, a nie zabudowywane. Jestem radnym drugą kadencję i nie spotkałem się jeszcze, przepraszam za określenie, z tak pod tym względem beczelnym wnioskiem dewelopera proszącego o zgodę na budowę wprost przy najważniejszej dla rozwoju Łodzi rzece. Dlatego ja osobiście po raz trzeci będę na nie.

Radny p. Kosma Nykiel: No przyznam, że wybrali Państwo świetną komisję, kiedy wydaliśmy pozytywną opinię na dwa przystąpienia do planów ochronnych łódzkich rzek. Więc na Olechówkę i na Bzurę, która ma źródła w Łodzi i kiedy mamy trzeci punkt dotyczący działania w Dolinie Rzeki, to jest on zaprzeczeniem tego, co my konsekwentnie realizujemy jako miasto. Co więcej, z perspektywy samej procedury lex deweloper, Państwo chcą, w naszym planie miejscowym, który uchwaliliśmy jako Rada Miejska, ten teren jest

przeznaczony pod zielen publiczną. Jak rozumieją Państwo, jak my jako Radni mamy wytłumaczyć mieszkańcom, że pozwalamy na budowę w miejscu, w którym my przeznaczyliśmy pod zielen, tak? Pół biedy, jakby to jeszcze był teren pod, nie wiem, usługi, pod zabudowę instytucjonalną, ale to jest pod zielen. I jest to teren pod zielen z tego względu, o czym powiedział radny Hencz, czyli jest to teren Doliny Rzecznej. Dolina Rzeczna to nie jest tylko wartość samego koryta, ale całego pewnego ekosystemu. To jest system przewietrzania miasta. Dolinami rzek zawsze płynie to powietrze. Ta Dolina Jasienie jest względnie niezabudowana praktycznie aż do ulicy Kilińskiego. Jest to odcinek otwarty, który jest takim naturalnym korytarzem przewietrzania miasta i państwo chcecie postawić tam szereg bloków. Podzielę się, kiedy mam panią z zarządu, przepraszam, ale państwa inwestycje w Łodzi to jest absolutnie z najgorszych architektonicznie budynków. I mówię to jako urbanista.

Jest mi po prostu przykro, jak na przykład widzę państwa inwestycje na rogu 6 sierpnia i Gdańskiej, ten budynek w tej formie tam nie powinien powstać. I to nie jest jedyny przykład, bo wiem jak urbanistycznie wygląda chociażby osiedle przy Wróblewskiego. I wiedząc też jak funkcjonuje Lex Developer, to, że państwo pokażą na wizualizacji łąkę kwietną i tak dalej, nie oznacza, że faktycznie ona może, że są państwo zobowiązani ją wybudować i utrzymać. Prawda? Także i kolejna rzecz jest taka, że wspominałem państwo o parku, który jest faktycznie w sąsiedztwie, ale to czego państwo na przykład nie pokazują na wizualizacjach to jest trasa Konstytucyjna, która ma przebiegać i już jej pierwszy etap według informacji będzie budowany w najbliższych latach i myślę, że uczciwie też ze strony czy dla potencjalnych kupujących czy zainteresowanych jest to, aby pokazać i jest to temat, który jest ponoszony w całej Polsce, że mieszkańcy nagle się dowiadują o tym, że jest zaplanowana w tym miejscu trasa. W Łodzi Konstytucyjna jest zaplanowana od mniej więcej stu lat. To jest trasa, gdzie ten korytarz jest pozostawiony i prędzej czy później ta trasa zostanie wybudowana i uczciwym byłoby, aby na materiałach, które państwo prezentują pokazać, że będzie tam wielopasmowa droga, która odgrodzi to osiedle od parku.

My w Łodzi nie narzekamy na niedobór działek pod zabudowę. Mamy ich wręcz nadmiar. My nie jesteśmy Krakowem, gdzie już kompletnie nie ma gdzie budować i faktycznie jest pewien kryzys. My w Łodzi mamy naprawdę dużo działek, które możemy zabudować i zabudowa działki w głębi tak naprawdę terenu przemysłowego, terenu po Anilanie, który łodzianom kojarzy się z najgorszym, za przeproszeniem z syfem, bo to był jeden z najgorszych przemysłowych zakładów w całym PRL-u i wrzucanie w środek tego zabudowy mieszkaniowej nie jest odpowiednie, gdyż mamy dużo luk w zabudowie, mamy dużo miejsc, które my powinniśmy zabudować ze względu na wizerunek miasta i ten teren na swój sposób strategicznym miejscem nie jest, więc ja również pomimo tego, że doceniam państwa starania i pomysły na remediację terenu, z tych względów, z których o których wspominałem nie będę w stanie poprzeć tego projektu, niemniej doceniam bardzo, że państwo przyszli dzisiaj na naszą komisję.

Radny p. Krzysztof Makowski; Zgadzam się stu procentach, natomiast pytanie do pana dyrektora. Co się zmieniło od ostatniego razu? Po raz kolejny zajmujemy się tym projektem.

Biuro Architekta Miasta; Zasadniczo to się nic nie zmieniło, tylko jeżeli inwestor prosi o możliwość zaprezentowania, przyprowadzenia specjalistów w sytuacji trudnej, remediacyjnej, tej na której się nie znam, uznałem, że poproszę państwa, żeby taki element się pojawił. Nie ma w tym podtekstu żadnego.

Radny p. Krzysztof Makowski; Panie dyrektorze, to nie lepiej inwestora zapraszać, kiedy po raz pierwszy przedstawia taki projekt, a nie po raz trzeci, gdzie to jest trochę głupie już, tak powiedzmy sobie szczerze, i stawia na radnych, ponieważ bardzo niezręcznej sytuacji. Ja bardzo z uwagą wysłuchałem z gminy państwa wypowiedzenia, bardzo interesujące, natomiast faktycznie nie spełnia to oczekiwań, które my byśmy mieli z tym terenem. Natomiast tego typu wypowiedzi, nie wiem, czy państwo byli wtedy, kiedy po raz pierwszy

się tym zajmowaliśmy? Nie byli, więc, panie dyrektorze, następnym razem ja proponuję, żeby wzorem innych komisji zapraszać po prostu.

Przewodniczący Komisji; jedną rzecz, to ja muszę powiedzieć, biorąc sobie w obronę pana dyrektora, rozumiejąc uwagi pana radnego Makowskiego, staramy się tu poszukiwać złotego środka. Też, żeby nie stawiać czasami dyrektora w roli rzecznika inwestora, bo to dzisiaj pan dyrektor tak bardzo elegancko sygnalizuje, że to jest wniosek, prośba inwestora, który chce nam coś przedstawić. Ja nie odbieram tego tak, że pan dyrektor przychodzi nas usilnie namawiać, natomiast też, żebyśmy nie poszli w tę stronę, ponieważ czasami są projekty niebudzące jakichś większych wątpliwości, żebyśmy za wszelką cenę ściągali inwestorów i i prowadzili dyskusję, zwłaszcza, że ta procedura Lex Developer, ona pozwala na jakieś tam ucieranie stanowisk, przedstawianie jakichś propozycji zmian, bo ktoś przychodzi z pewnym projektem, my przedstawiamy uwagi, że tego nie chcemy, ktoś modyfikuje swój projekt. Przecież takie przypadki były, tak? I to też nie zamykajmy sobie drogi. Nie musimy każdej sytuacji, każdego problemu zacząć od pełnej prezentacji, tak szerokiej negocjacji, zwłaszcza, że pamiętacie państwo przypadki, w których pan dyrektor przedstawia sprawę i już, zwłaszcza, że obecność inwestora przy sytuacji czasami jakiegoś konfliktu społecznego wokół jakiegoś problemu, też wyrodziła wątpliwości o jakąś równość stron, no bo wtedy z kolei, na przykład, trzeba by było zapewnić obecność, na przykład, przedstawicieli mieszkańców okolicznego terenu, którzy, na przykład, chcą przedstawić jakieś swoje racje, a tak, jeżeli dopóki nie mamy nikogo, no to możemy naprawdę bardziej bezstronnie jakąś decyzję podjąć, a w razie potrzeby się spotykamy, także nie proponowałbym przyjmowania takiej zasady, że zawsze musimy mieć taki pełny referat od zainteresowanego, bo to też pan dyrektor ustawia w trudniejszej sytuacji, no bo kiedy siedzi razem z inwestorem, no to jakby siłą rzeczy wchodzi trochę w rolę, przychodzi razem z gośćmi, trochę wchodzi w rolę jakby rzecznika tego gościa, a przecież my tego nie chcemy. My tu mamy mieć opinię.

Radny p. Krzysztof Makowski; stąd moje pytanie, panie przewodniczący, bo były komisje, na których zajmowaliśmy się też przekazywaniem, sprzedawaniem, gdzie komisje negatywnie się wypowiadały, ponieważ nie było strony zainteresowanej inwestora, albo odsyłały, albo zawieszały, tak, no były takie sytuacje w historii Rady Miejskiej, na przykład, ja na swoich komisjach, jeżeli zajmujemy się czymś, co jest zewnątrz, zawsze zapraszam, żeby był inwestor obok, bo zawsze może się pojawić pytanie od państwa radnego, bo ja tego nie jestem w stanie przewidzieć, na które ja nie znam odpowiedzi, pan dyrektor nie zna odpowiedzi, stąd taka moja sugestia, żeby w tego typu sytuacjach raczej, żeby ten inwestor, nawet jak nikt nie poproszony, żeby był zaproszony, poczekał, bo może ktoś jakiś pytanie będzie miał. Natomiast dzisiaj przy całym szacunku do państwa pracy, którą wykonaliście, ja nie widzę możliwości głosowania za tym problemem.

Biuro Architekta Miasta; Myślę, że przez te kilkanaście miesięcy, mam nadzieję, udowodniłem, że jestem bezstronny w tych procedurach. Biorąc pod uwagę, że jest to teren skażony przede wszystkim, tak, czyli ja tu nie po architekturze i urbanistyce, ja sobie w stanie, sam w stanie jestem wyrazić opinię, natomiast ja chciałem też usłyszeć, bo ja tego nie słyszałem, jak jest mocno zanieczyszczony ten teren. Chodzi tylko o troskę i o to, żebyśmy usłyszeli to. Ja nie namawiałam absolutnie do niczego, ja jestem bezstronny całkowicie. Czy to było głupie? można tak myśleć. Ja nie uważam, żeby to było głupie, natomiast umówiliśmy się wcześniej, że przedstawiciele inwestorów, projektanci są na korytarzu i są Panie Przewodniczący, czyli oni są, jeśli chcą, a Państwo mogą ich zaprosić, czyli ja nie wprowadzam, ja im daję możliwości. Ja się w zasadzie interesowałem sprawą remediacji, wysłuchania niesamodzielnie u siebie w gabinecie. Chciałem trochę prosić Państwa radnych.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Chciałem się dowiedzieć, czy to jest wizualizacja tego projektu?

MURAPOL; To jest element naszej prezentacji. To nie jest wizualizacja projektu.

Radny p. Tomasz Kacprzak; Tak się zastanawiałem, czy to jest ten Jasień. ,
Ja rozumiem, że nie ma wniosków związanego z Lex Developer. Była prośba inwestora, żeby się spotkać, bo nie było zgody ze strony Rady Miejskiej. Natomiast my się spotkalismy, wysłuchalismy prezentacji. Natomiast ja przyznam, że od tak doświadczonego dewelopera oczekiwałem bardziej poważnego potraktowania radnych, bo kiedy Państwo mówicie, że tam chodzą i ktoś prawie sobie nogę skręcił, że jakby nie wykonacie tej inwestycji, to tam ludzie sobie będą nogi skręcać, to przyznam, że to są takie trochę argumenty nie na forum Rady Miejskiej. Wydawało mi się, że się traktujemy poważnie, a ja tu słyszę, że tam ludzie biorą narkotyki, że tam jest patologia, że Państwo jesteście jedynym ratunkiem dla tego obszaru. Przyznam, że takie argumenty możecie wrzucać na Facebooka swojego, ale moglibyście równie dobrze napisać, że będziecie mieszkańców sprzedawać jako tak zwany toksyczny osiedle, bo możecie zamieszkać na terenie, który był skarżony. Może to jest wartość i tam ludzie będą chcieli przejść i kupić mieszkanie za kilkanaście tysięcy złotych na metr kwadratowy. Ja nie widziałem nic poważnego w tej propozycji niestety i przyznam, że kiedy Państwo mówicie o tym, że jest potrzebna remediacja gruntu i to jest 46 tysięcy ton, to wychodzić to jest około 30 tysięcy metrów sześciennych ziemi, którą trzeba wywieźć i oszczędzić. 30 tysięcy metrów sześciennych, proszę mi wierzyć, to nie jest dużo. To nie jest dużo, jeśli chodzi o inwestycje o tereny skarżone. Pan jest ze Śląska, to Pan ma doskonale też wiedzę, że remediację na Śląsku dokonuje się na o wiele większych obszarach przemysłowych i że 30 tysięcy ton metrów sześciennych ziemi i to remediacji nie jest generalnie żadnym wydarzeniem i żadnym powiedziałbym bombą ekologiczną. Oczywiście jest to rzecz, którą należy pewnie wyczyścić, ale myślę, że obecny właściciel tego terenu, bo to jest teren prywatny, może ten teren wyczyścić.
Służby sanitarne nie wskazywały na jakąś pilną potrzebę. Można zwrócić się z wnioskiem do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o dotację albo do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o dotację i pewnie ten teren można w jakiś sposób zagospodarować, natomiast ja bym nie chciał tutaj, żebyśmy my wyszli z tej komisji z takim przeświadczeniem, że jak nie będzie zgody na budowę tego osiedla, które ja się zgodzę z panem radnym Nykielewiczem, bo patrząc na państwa dokonania bym powiedział łódzkie, no nie jest to bym powiedział architektura w stylu Franka Gerego, nie jest to ten poziom czy Daniela Libeskinda, tylko to bardziej bym powiedział tak trochę niżowo, no ale rozumiem, że są różne zapotrzebowania inwestycyjne, ale nie jest to architektura, w którą warto walczyć, tak bym powiedział patrząc na te inwestycje, natomiast nie chciałbym, żeby ktoś, kto będzie czytał protokół z tej komisji wyszedł z założenia, że jak radni nie pozwolili dokonać inwestycji, to pozostawiamy, jakby wyraziliśmy zgodę na to, że w centrum miasta będzie teren skażony, że ludzie tam będą sobie łamać nogi, że tam jest miejsce, gdzie wszyscy biorą narkotyki, jest tam patologia i wielka bomba ekologiczna, bo tak po prostu nie jest, wiemy, że ten teren jest terenem przemysłowym, on wymaga oczyszczenia, natomiast wydaje mi się, że ten wniosek, który państwo przedstawialiście wcześniej, no po prostu nie spełnia oczekiwań radnych i nie było zgody i wydaje się, że ja bym nie brnął w to dalej, chyba, że państwo chcecie sprzedawać to jako toksyczne osiedle, macie na to jakiś pomysł, tak, ale ja bym po prostu odpuścił, skupił się na innych ciekawych projektach, być może to będzie, nie wiem, lepsze i uzyska opinię pozytywną, natomiast mówienie w taki sposób, jak państwo to zaprezentowaliście, no przyznam, że jak dla mnie trochę nie na miejscu.

MURAPOL; to ja poproszę o odniesienie się też do tej remediacji, natomiast trudno mi dyskutować z gustem kogokolwiek, gdy jednemu się podoba jedna inwestycja i innym drugiemu, bo budujemy tak, żeby było Polaków na to stać, żeby można było sprzedać te mieszkania, stąd jakby być może nie są w pana radnego ocenie najpiękniejsze. Pewnie są takie, na jakie po prostu Polaków stać. Wydaje mi się, że standard jest bardzo przyzwoity. Sama jestem właścicielką jednego mieszkania w tym standardzie i absolutnie nie narzekam, więc nie będziemy z tym dyskutować. Jeśli chodzi o ten teren, jest to teren, tak jak podkreśliłam, nie nasz, właściciela prywatnego. Nie sądzę, żeby on cokolwiek z tym dalej

robił, a jakakolwiek inwestycja, dlatego weszliśmy lexem, dlatego lex pozwala zmieniać różne wcześniej podjęte plany, żeby zaoferować Państwu również możliwość oczyszczenia tego. Nie budujemy w korycie rzeki. To koryto rzeki pozostaje nie dotknięte, te budynki są obok i to chyba z tego planu jakby wyraźnie wynika, więc gdyby miasto czy ktokolwiek inny próbował kiedyś odkrywać to koryto, ja tutaj jeszcze dołączyłam świeżo, bo dostaliśmy to taką opinię, do której się tu panowie podnieście, bo nie mam tutaj takich pewnych kompetencji. Gdyby ktoś próbował jeszcze tą rzekę odkrywać w tym miejscu, gdzie ona jest głęboko pod ziemią, to jest taka możliwość. My oddajemy, tak jak jest to na wizualizacjach, te ogrody, te drzewa, które tam są, dokładnie przed odbiorem muszą być takie, jakie zostały zaprojektowane. Potem jest to odpowiedzialność wspólnoty, żeby utrzymywać ogrody, czy one są ogrodami wodnymi, czy one są tradycyjnym trawnikiem w eleganckim stanie. I to jest tak, że właściciel, deweloper nie ma już do tego dodania, więc w zależności od tego, jak sobie radzą, tak to wygląda. I teraz jeszcze o tej remediacji o projekcie.

Przewodniczący Komisji: Przepraszam, ja tylko jedną rzecz chciałbym sprostować, bo tutaj Pan Przewodniczący znalazł ciekawy problem w tej opinii doręczonej, że odkrywanie Rzeki Jasień jest o tyle niecelowe, że zagraża z tym naruszeniu stateczności gruntów, zagrożeniu stateczności posadowienia budynków, więc do tej koncepcji, którą nam Pani przedstawia, w świetle przedstawionej przez Państwa opinii, bym się nie przywiązywał, że można wybudować budynki, a następnie odkrywać rzekę. Sami Państwo dostarczacie gruntów przeciwko sobie.

MURAPOL; nie, chodziło o to, że albo odkryć, ale to też nie ma sensu. Nie ma sensu, bo na końcu, bo tam na końcu mamy nawet przekroje terenowe i proszę sobie zerknąć, jak ta rzeka jest zagłębiona. Ona wchodzi pod głębokość dwunastu prawie metrów na granicy terenu. Tam jest ogromna skarpa dziesięciometrowa. My tam byliśmy. Tam nie ma możliwości, żeby to odkryć. Byśmy musieli wybrać po prostu kilkadziesiąt, setki tysięcy ton, żeby to w ogóle odkryć.

Przewodniczący Komisji Państwo mówiliście o wybieraniu. Tylko mówiliście o wybieraniu, ale zaproponowaliście wybranie i nawiezenie.

MURAPOL; Wybranie i nawiezenie. Wzmocnienie tego gruntu. Mamy cały projekt zabezpieczenia tej rzeki, bo budujemy bliskie sąsiedztwa jeszcze oczywiście w granicach, jakie nam wyznaczyły urzędy.

MURAPOL; wokół dawnych zakładów Aniela narosła taka rzeczywiście opinia, czy słuszną, czy nie, że to jest teren bardzo silnie zanieczyszczony, bomba ekologiczna. Natomiast w stosunku do tego terenu, do niedawna nie toczyło się ani jedno postępowanie w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dotyczące zanieczyszczenia. Pierwszym takim postępowaniem to było postępowanie na WIM-ie, czyli tam, gdzie Kawatina teraz realizuje swoje inwestycje. My też uczestniczyliśmy w tamtym postępowaniu. Natomiast pozostały teren w ogóle nie był przebadany, nie był przebadany przez nikogo, ani przez właścicieli, ani przez Organy Ochrony Środowiska. Jest to taka sytuacja, lepiej nie ruszać, to się nic nie wydarzy. Tak, lepiej nie ruszać, to się nic nie wydarzy. Także ten teren przez nas został rzeczywiście przebadany. Chyba pierwszy raz i generalnie ta część, przynajmniej północna, która bezpośrednio sąsiaduje z terenem WIM-ie, okazało się, że wcale nie jest zanieczyszczona substancjami takimi, jakimi by się tam można było spodziewać. Oczywiście można by było powiedzieć, że Internet jest pełen takich różnych legend o jakimś kanale zanieczyszczonym i takich różnych rzeczach. Można by było przyjąć to wszystko zapewnić, nie sprawdzić i powiedzieć, nie ruszajmy i od razu przyciąć łapkę do toksycznego osiedla. Natomiast to nie jest potwierdzone w faktach. Nasze analizy wykonane w akredytowanym laboratorium, które są opiniowane teraz przez sanepid potwierdzają co innego. Ja myślę, że jest to szansa dla tego terenu. Jeżeli to zostawimy, to będzie toksyczny teren, nie ruszajmy.

Przewodniczący Komisji; Ja sądzę, że radni rozważą czy Państwo działacie kierowani taką szczerą potrzebą czyszczenia jakiegoś toksycznego terenu w Łodzi.

Ad. pkt. Sprawy wniesione i wolne wnioski

Przewodniczący Komisji; Sprawdziłem informacje o tym piśmie dotyczącym tego projektu przy ulicy Wielkiej Niedźwiedzicy, na które się Pani powołała. Informuję, że na poprzednim posiedzeniu Komisji wszystkich członków w tym punkcie, czyli sprawy wniesione, poinformowałem o tym, że pisma wpłynęło, że jest do wglądu Pani Sekretarz, że jest do zapoznania się w aktówce, także to pismo w żadnym wypadku nie zginęło i Państwo otrzymali stanowisko. Muszę się odnieść do tego, co zrobił Radosław Marzec na tej Komisji w sytuacji, kiedy zostałem znieważony przez jakiegoś pobudzonego osobnika. Tak jak chyba Państwo wszyscy słyszeli, Pan radny Marzec wykazał pełną solidarność tym człowiekiem. Żadnych sformułowań wobec mnie tak negatywnych nie użył, natomiast pokazywał, że nie tylko nie sprzeciwia się temu, ale w pełni to aprobuje i najbardziej zabawne było to, kiedy Radosław Marzec stwierdził, że to ja znieważyłem tego osobnika. Ja informuję Państwa, że ja sobie nie wyobrażam sytuacji, w której nawet jeżeli Radosława Marca ktoś by w tym budynku publicznie znieważał, że nie zareagowałbym, nie stanął w obronie i nie wyrażałbym publicznie solidarności ze sprawcą takiego naruszenia.

Radny p. Marcin Hencz; Kierując się najszczerzą troską różność naszego miasta, chciałem zaproponować przyjęcie następującego stanowiska. Komisja Planowania i Architektury wnosi o uwzględnienie w przygotowanym planie ogólnym miasta rezerw terenów pod nowe zajezdnie tramwajowe i autobusowe. Celem opracowania dokumentów planistycznych tego typu jest zapewnienie zrównoważonego i długofalowego rozwoju miasta. Miasta o wielkości bliższej do Łodzi, posiadających te trzy, cztery zajezdnie tramwajowe, w wyniku decyzji błędnych w przeszłości ogranicza ich liczbę do dwóch, co uzasadnia potrzebę rozważenia możliwości budowy dodatkowych obiektów tego typu w przyszłości. Analogiczna sytuacja dotyczy komunikacji autobusowej, gdzie potrzeba tworzenia nowych zajezdni może być jeszcze bardziej odczuwalna, rozwoju alternatywnych technologii napędowych, w tym autobusów wuderowych, będzie wymagał odpowiedniej infrastruktury technicznej, w tym specjalistycznej zajezdni. Jesteśmy na etapie tworzenia planu ogólnego. Ja wiem, że na tą chwilę mowa o budowie nowej zajezdni, czyli wydatku rzędu 200-300 milionów, to jest coś wirtualnego, ale tworząc dokumenty planistyczne, to jednak patrzymy na miasto w perspektywie przynajmniej 25, jak nie 50 lat. I tutaj wydaje mi się, że dobrą praktyką, zwłaszcza z czasów PRL-u, w takich dokumentach było ujmowanie różnych arterii, różnych ciągów kolejowych, rezerw pod cmentarze i wydaje mi się, że warto by było, żeby Miejska Pracownia Urbanistyczna także pochylała się pod tym aspektem, żeby jeśli pojawi się taka konieczność w przyszłości, żeby była po prostu miejsce w Łodzi na zbudowanie tego typu infrastruktury. Zależy na tym, żeby te rzeczy były ujęte. Jeśli jesteśmy gotowi przyjąć takie stanowisko, bardzo chętnie podałbym je pod głosowanie, a jak nie, to na kolejnej komisji przynajmniej ten temat szerzej.

Radny p. Radosław Marzec; Panie przewodniczący, to ja króciutko tylko, bo pan zapomina o najważniejszej kwestii. Jesteśmy dla mieszkańców i powinniśmy działać z myślą o mieszkańcach. Jeśli na Komisję Planowania przychodzą mieszkańcy, nie jest to często. Nawet jeśli reprezentują tylko swój własny interes, to naszym obowiązkiem jest wysłuchanie tego. Stwarza pan zasady, regulacje, które nie są zgodne z partycypacją społeczną. To są tylko pana wymyslenia, dlatego apeluję do pana i do wszystkich członków komisji, żebyśmy jednak wsłuchiwali się głos mieszkańców. Jeżeli któryś z mieszkańców przychodzi, to nawet we własnej sprawie indywidualnej powinniśmy go wysłuchać. Jednocześnie pan dał tutaj popis, bo czas dla dewelopera w 40 minut pan potrafi wygospodarować, a dla mieszkańców, dla pani, która tutaj cały czas czeka, nie. Niech pan

się zastanowi i postępuje racjonalnie, bo mieszkańcy pana wybrali, pan jest przedstawicielem mieszkańców. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji; Miał pan szansę przeprosić, nie skorzystał pan.

Radny p. Mateusz Walasek; jednak pewna sytuacja, która tu miała miejsce, wymaga paru słów. Pierwsza sytuacja jest taka, że jestem chyba bardziej oburzony postawą pana radnego Marca niż tego mieszkańca. Ja rozumiem akurat partycypację nieco inaczej, niż pan radny Marzec, który po prostu pod pojęciem tak zwanej partycypacji przyzwala na obrażanie. Pan przewodniczący mnie poprawi, czy to jest przestępstwo, czy czyn zabroniony obrażanie kogoś?

Przewodniczący Komisji; czyn zabroniony jest wtedy przestępstwem, kiedy sprawca jest poczytalny. Nie jestem w stanie w tym przypadku rozstrzygnąć.

Radny p. Mateusz Walasek; Widzieliśmy, czego tu byliśmy świadkami. I jeszcze jedna informacja. Śmiem twierdzić, tak mi się wydaje, że oprócz pana przewodniczącego zasiadam w tej komisji spośród tu obecnych najdłużej. W związku z tym ja pamiętam, że od początku pan przewodniczący wprowadzał taką zasadę. Ta zasada szczególnie sprawdzała się w przypadku po pierwsze studium, po drugie w przypadku dużych grup mieszkańców. Jest oczywiste, że w sytuacji, kiedy my występujemy w obronie takich interesów jak na przykład przestrzenie zielone, takich interesów jak poszanowanie na przykład zieleni, to naruszamy pewne prywatne oczekiwania właścicieli gruntów, a w terenach podmiejskich naruszamy, poza centrum czy coś takiego, naruszamy często większych grup osób. Przykładem były na przykład prace nad studium w rejonie Łagiewnik, czy planami w rejonie Łagiewnik, gdzie mieliśmy setki dosłownie wniosków dotyczących mniej więcej tego samego, to znaczy zabudowy konkretnej działki i tak dalej, żeby zabudować całą tę działkę. Takich wniosków tożsamy jest wiele. Rozumiem oczywiście indywidualnych osoby, które w tej sprawie występują, ale nie ma naprawdę żadnego uzasadnienia merytorycznego, żeby wskazywać poszczególne działki i dyskutować o poszczególnych działkach, jeżeli wolą rady jest to, aby ochronić zieleni, bo to naprawdę nie ma znaczenia, czy pan X będzie mógł wstawić dom, czy pan Y. Rolą Rady jest to, że jeżeli my ustawiamy jakąś linię na przykład, za którą zakazujemy zabudowy, to powinniśmy się tego konsekwentnie trzymać. A tu, że doszło do tego moim zdaniem skandalicznego incydentu, to naprawdę w interesie dyskusji społecznej, w interesie dialogu my nie powinniśmy na takie coś przyzwalać. To, że programem Prawa i Sprawiedliwości jest przyzwolenie na budowanie czegokolwiek i gdziekolwiek, czego być może emanacją było to, co pan radny zrobił, nie przyzwala nam na to, abyśmy przyzwalałi tu na obrażanie ludzi. I ja bardzo gorąco popieram pana przewodniczącego Rakowskiego.

Radny p. Tomasz Kacprzak; ja już nie będę na ten temat dyskutował, ale wydaje mi się, że generalnie warto w ogóle dyskutować. Czy z deweloperami, czy z ludźmi. To po pierwsze... Deweloper najczęściej jest podmiotem prawa handlowego. Jest to spółka prawa handlowego więc nie jest człowiekiem. Natomiast ja chciałem się odnieść do propozycji, którą pan radny Hencz wniósł. Wydaje mi się, że podjęcie tego typu stanowiska przez komisję jest na chwilę obecne, ja bym to powiedział dosyć przedwcześnie. Po pierwsze powinniśmy na ten temat odbyć dyskusję, jeśli już mamy podejmować stanowisko. I fajnie by było się też z taką treścią zapoznać, żeby się do tej dyskusji przygotować. Ja nie neguję jakby samego założenia, tylko mówię, że tryb, moim zdaniem, powinien być poprzedzony dyskusją. I powinien być specjalnym punktem. Druga rzecz, powinniśmy poznać tak naprawdę potrzeby operatora tych autobusów, bo jeśli mówimy o budowie zajezdni autobusowej dla miasta, rozumiem, mamy dzisiaj określonego operatora. Być może za ileś lat miasto podejmie decyzję, że nie chce, żeby MPK było tylko tym operatorem, tylko może będzie wielu operatorów. Nie zakładam takiej decyzji, ale tak może być. Natomiast jeśli mamy dzisiaj tego jednego operatora, czyli łódzkie MPK, to wydaje się, że też warto by było się zapoznać z

pewnymi planami inwestycyjnymi, czy pomysłami na lata, bo wiadomo, że jeśli mówimy już o autobusach wodorowych, czy jakiegokolwiek innej infrastrukturze, która ma być montowana, to trzeba się dowiedzieć, że obecne zajezdnie spełniają te wymogi. Zajezdnia nad Limanowskiego była, bym powiedział, gruntownie przebudowywana i chyba jest w tej chwili najnowocześniejszą zajezdnią autobusową w Polsce.

Przewodniczący Komisji proponuję, żeby na kolejnym posiedzeniu był punkt w tej sprawie. Pan radny Hencz przesyła do pani sekretarz ten tekst, żebyśmy my mieli projekt i wpisujemy punkt. I już o tym teraz nie dyskutujemy. Czy ktoś jeszcze w tej sprawie?

Wiceprzewodniczący Komisji p. Kosma Nykiel; Jeśli mnie pamięć nie myli, to wczoraj na Komisji Transportu, kiedy omawialiśmy sprawę Chocianowic, był właśnie sam przewodniczący Walasek wspominał o tym, że błędem było, że mamy tylko dwie zajezdnie, więc myślę, że jest to takie stanowisko na gorąco. Myślę, że dobrze będzie to przedyskutować, jako że również zgłaszano się do mnie w tej sprawie przedstawiciele MPK. Mogę w dwóch podstawowych kwestiach? Pierwsza trochę już żartobliwa. Dobrze, że deweloper Murapol nie współpracuje z innym himalaistą, który ma ładząco podobne nazwisko do pewnego wiceprezydenta. Mogłoby się zrobić niezręcznie. Moje drugie pytanie jest do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, gdyż nie ustają pytania o plan ogólny. Kiedy mniej więcej szacujemy, że coś wyjdzie do sfery publicznej? Wiem, że na przykład Warszawa już opublikowała swój projekt planu ogólnego. Jak to wygląda u nas? Czy możemy się jeszcze przed Nowym Rokiem tego spodziewać?

Pani Magdalena Talar – Wiśniewska dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; zakładamy, że do końca roku powinniśmy zamknąć tę pracę i omówić wewnętrznie, pozbierać cały taki feedback wewnętrznie w ramach urzędu i struktur urzędu, bo też wiadomo, że musimy te rzeczy zebrać po to, żeby Państwu przedstawić jakiś projekt, który już będzie miał w sobie wszystko, co my jesteśmy w stanie przewidzieć i stwierdzić. No i wtedy będziemy go przedstawić, więc liczymy, że w tym terminie.

Radny p. Marcin Hencz; Jak najbardziej na kolejnej komisji chętnie porozmawiam o tym szerzej, także przyjmuję stanowisko tutaj zasugerowane przez kolegów starszych w Radzie. Odnosząc się do tego, co powiedział Pan Nykiel, to tak nie jest. Tak rzeczywiście, faktycznie wczoraj ten temat trochę został przypomniany, ale to nie jest tak, że ja o tym temacie myślę od wczoraj, rozmawiałem z innymi osobami i to też jest tak, że trochę mnie do tych rozmów poczynił no tak napędziła moja chęć zgłębienia tego tematu, do dyskusji o tych terenach. Rzecz, którą my uczyniliśmy na jednej z niedawnych sesji, a dokładnie przekazanie terenów kolejowych pod zaplecze kolejnej Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej i to było możliwe dzięki temu, że w planach przestrzennych po prostu były takie tereny przewidziane i chciałbym po prostu, żebyśmy hipotetycznie, jeśli powstanie taka potrzeba za 20 czy 30 lat, żeby radni, którzy tutaj będą siedzieć po nas, a kto wie, może i część z nas dalej, no żeby po prostu dysponowali takimi terenami i stąd ta wola. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji; ja tylko wyjaśnię proszę Państwa, żebyśmy wszyscy mieli jasność, że w tych raczej, że ja stosuję tu kryterium równości i nie udzielam głosu w sprawach planów jednym osobom mającym wnioski czysto indywidualne, że mogą zabierać głos, a w innym przypadku nie będę pozwalając, ponieważ to nie rodzi wówczas oskarżenia o jakąś stronniczość i wybieranie, kto może zajmować stanowisko, kto nie. Państwo już zdążyliście się przekonać przez te wiele lat, jak kieruję komisję, że jeżeli tylko są jakieś grupowe wystąpienia, czy jakieś stowarzyszenie, komitet mieszkańców, autorzy jakiegoś apelu, którzy są poparci podpisami mieszkańców reprezentujący jakieś zbiorowe stanowisko, to zawsze mogą się wypowiedzieć i przecież pamiętacie Państwo, że były takie przypadki, takie doraźnie niesformalizowane komitety związane z jakimś planem powstawały, ale chodzi o to, żeby ludzie mówili o jakimś lokalnym problemie zbiorowym, a nie prowadzi się tutaj indywidualnych dyskusji o konkretnych przypadkach. Jeżeli Państwo

uznacie, że w pracach na przykład nad zbliżającym się prawem ogólnym ma być tak, że może przyjść każdy zainteresowany w sprawie swojej działki i podczas tych prac dyskutować, prezentować swój problem, przedstawić, może zaprezentować jakieś slajdy, to do prowadzenia prac nad tym planem wybierzcie Państwo innego przewodniczącego komisji, bo ja nie podejmuję się realizować tego zadania, bo to jest po prostu niewykonalne. Tak jak było w przypadku studium i jest w przypadku większych planów. Po prostu to nie da się tego zrobić. Na zakończenie Pani, proszę bardzo, jedno zdanie.

Mieszkanka; Poproszę o zaprotokołowanie protestu wobec Wielkiej Niedźwiedzicy. Zgłaszam protest, mimo że grupa była, część grupy wyszło, podpisów jest kilka na piśmie, który do Pana przewodniczącego dotarł. Mam nadzieję, że Pan się z tym pismem zapoznał. Tak jak Pan przewodniczący Nykiel przywołał tutaj mieszkańców Łagiewnik, przykro nam, że Pan nie odniósł się do naszej treści, do naszej prośby.

Przewodniczący Komisji; Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję Państwu.

Protokół sporządziła;

Aneta Rabenda

Przewodniczący Komisji

Maciej Rakowski